



ROZWÓJ POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ WSPÓŁPRACY W DZIEDZINIE BEZPIECZEŃSTWA

DEVELOPMENT OF POLISH-AMERICAN SECURITY COOPERATION

Wojciech Gerwel

Abstrakt: Artykuł analizuje rozwój polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa w okresie prezydentury Andrzeja Dudy (2015–2025) w kontekście narastających geopolitycznych napięć w Europie, wywołanych m.in. rosyjską agresją na Ukrainę. Autor podkreśla kluczową rolę Stanów Zjednoczonych jako głównego sojusznika Polski, wynikającą z ich militarnej potęgi, historycznej wiarygodności oraz strategicznego znaczenia dla odstraszenia zagrożeń na wschodniej flance NATO. Opracowanie omawia priorytety polityki zagranicznej Prezydenta Dudy. W centrum uwagi znalazły się: zacieśnianie relacji z USA poprzez intensywne kontakty na najwyższym szczeblu; zwiększenie obecności wojskowej USA w Polsce; modernizacja polskich sił zbrojnych w oparciu o amerykańskie technologie oraz rozwój współpracy energetycznej, w tym dostawy LNG i plany budowy elektrowni jądrowej. Szczególną uwagę poświęcono podpisaniu kluczowych deklaracji o partnerstwie strategicznym oraz Umowy o Pogłębionej Współpracy Obronnej (2020), które umocniły pozycję Polski jako regionalnego centrum amerykańskiej obecności. Artykuł wskazuje również na wyzwania przyszłości, takie jak konieczność utrzymania amerykańskiego zaangażowania w Europie, zwiększenia wydatków obronnych w NATO, synergii unijnej polityki bezpieczeństwa z sojuszem transatlantyckim oraz dalszego wspierania Ukrainy. Autor podkreśla, że chociaż sukcesy prezydentury Dudy w budowaniu więzi z USA stworzyły solidne podstawy dla dalszego wzmacniania strategicznego partnerstwa, to jednak jego trwałość zależy od konsekwentnych działań całej polskiej klasy politycznej. Opracowanie opiera się na analizie dokumentów strategicznych, danych dotyczących potencjału militarnego oraz obserwacji autora z rozmów z amerykańskimi partnerami w latach 2024–2025.

Słowa kluczowe: polsko-amerykańska współpraca, bezpieczeństwo narodowe, Prezydent Andrzej Duda, NATO, wschodnia flank, partnerstwo strategiczne, obecność wojskowa USA, współpraca energetyczna, modernizacja sił zbrojnych

Abstract: This study examines the trajectory of Polish–American security cooperation throughout the presidency of Andrzej Duda (2015–2025), a period shaped by escalating geopolitical instability in Europe, particularly the Russian invasion of Ukraine. Within this fraught international environment, the United States emerges as Poland’s foremost strategic ally—a position rooted in its unmatched military capabilities, longstanding

reliability, and indispensable role in defending NATO's eastern flank. The analysis focuses on the multifaceted approach taken by President Duda's administration to deepen bilateral ties. High-level diplomatic exchanges, the increased presence of U.S. forces on Polish soil, and the modernization of Poland's military forces with American technologies demonstrate a deliberate effort to enhance strategic interoperability. This partnership extended beyond defense, encompassing robust energy collaboration such as liquefied natural gas imports and nuclear power initiatives aimed at reinforcing Poland's energy security. The significance of formal agreements—including the Enhanced Defense Cooperation Agreement signed in 2020 and declarations of strategic partnership—is highlighted as a pivotal step in solidifying Poland's status as a key regional platform for U.S. military operations. These developments have not only strengthened bilateral relations but also repositioned Poland within broader transatlantic security structures. Looking forward, the article emphasizes enduring challenges facing both partners, including the necessity of maintaining U.S. engagement in European affairs, increasing NATO defense spending, fostering synergies between the European Union security frameworks and the transatlantic commitments, and ensuring continued support for Ukraine. While the Duda Administration laid a robust foundation for advancing Polish–American strategic cooperation, the study stresses that its longevity will hinge on sustained effort across Poland's political spectrum. Grounded in strategic documents, military capability data, and insights from consultations with American counterparts in 2024–2025, this research contributes to the scholarly discourse on the future of the transatlantic security and Poland's evolving role therein.

Keywords: Polish–American cooperation, national security, President Andrzej Duda, NATO, eastern flank, strategic partnership, U.S. military presence, energy cooperation, modernization of armed forces

Wstęp

Prezydent Andrzej Duda sprawował swój urząd w okresie narastających i ostatecznie największych geopolitycznych turbulencji w Europie od końca drugiej wojny światowej. Wraz z rosyjską agresją na suwerenne terytorium Ukrainy, wyrażanymi wprost przez Moskwę

neoimperialnymi zakusami wobec Europy Środkowo-Wschodniej i jej dążeniami do ukształtowania nowego porządku bezpieczeństwa w Europie, jeszcze większego znaczenia dla bezpieczeństwa Polski nabrał rozwój relacji sojuszniczych. Prezydent Andrzej Duda szczególnie wysiłek w tym względzie włożył w budowę jak najsilniejszych relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Inwestując w rozwój tych relacji znaczny kapitał polityczny, umożliwił podniesienie ich do bezprecedensowego poziomu.

Nie byłem świadkiem większości z inicjatyw podejmowanych przez Prezydenta od 2015 r., gdyż współpracę z KPRP rozpocząłem dopiero pod koniec 2023 r. Jednak poprzez wiele dziesiątek rozmów, które odbyłem w latach 2024–2025 z amerykańskimi partnerami (zwłaszcza konserwatystami, w tym ze środowisk MAGA), miałem okazję obserwować ich nastawienie do Polski w czasie newralgicznym dla bezpieczeństwa RP. W olbrzymiej większości było ono wyjątkowo pozytywne, a rozmówcy najczęściej wskazywali na poszczególne elementy prowadzonej przez Polskę polityki jako na istotny powód, dla którego byli gotowi rozwijać bliskie z nią partnerstwo.

Niniejsze opracowanie nie stanowi systematycznego przeglądu rozwoju relacji polsko-amerykańskich na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Jego celem jest raczej analiza kierunków działań z okresu prezydentury Andrzeja Dudy, które pomogły wpłynąć na stan polsko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.

Z drugiej strony w przestrzeni publicznej, również w Polsce, pojawia się coraz więcej pytań o trwałość amerykańskich gwarancji sojuszniczych. Utrzymywanie partnerów w pewnej dozie niepewności jest zadeklarowanym publicznie i celowo stosowanym przez prezydenta Donalda Trumpa instrumentem promocji amerykańskich interesów¹. Poniższa analiza nie stawia pytania o to, jak żelazne są amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa dla Polski, a tym bardziej, jakie są perspektywy amerykańskiego wsparcia dla Ukrainy. Opracowanie to przedstawia natomiast szereg działań, które zostały podjęte

¹ Por.: D. Trump, T. Schwartz, *The Art of the Deal, czyli sztuka robienia interesów*, Fijorr Publishing, Warszawa 2017. Zob. też cytaty z książek J. Kushnera, H.R. McMastera itd.

podczas prezydentury Andrzeja Dudy dla zminimalizowania ryzyka sojuszniczego osamotnienia Polski w przypadku zaistnienia sytuacji egzystencjalnego zagrożenia. Polska ma jedynie ograniczone możliwości oddziaływania na strategiczne decyzje USA, ale bez wypracowanych w ostatniej dekadzie instrumentów i atutów te możliwości byłyby jeszcze bardziej ograniczone.

W pierwszej części opracowania przedstawiono najważniejsze uwarunkowania predestynujące USA do roli głównego sojusznika Polski. W części drugiej omówione zostały wybrane pola aktywności, które w ostatniej dekadzie służyły zakotwiczeniu interesów Stanów Zjednoczonych w Polsce. Dotyczą one trzech zasadniczych elementów: relacji politycznych na najwyższym szczeblu, współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony oraz współpracy w dziedzinie energetyki. W ostatniej części artykułu zarysowane zostaną wyzwania na przyszłość w relacjach polsko-amerykańskich.

Priorytet rozwoju relacji z USA

Prowadzenie polityki zagranicznej, zwłaszcza w dobie egzystencjalnych zagrożeń, zasadniczo różni się od działalności publicystycznej czy akademickiej. Podczas gdy publicyści mogą sobie pozwolić na stawianie wyrazistych tez i hołdowanie błyskotliwym, acz uproszczonym wizjom świata, ryzykując przy tym niewiele poza własną reputacją, odpowiedzialni za państwo decydenci ryzykowaliby zbyt wiele, wysnuwając wnioski z jednej tylko szkoły myślenia o polityce zagranicznej czy też nie grając na wielu sojusznicznych fortepianach. Polityka zagraniczna z natury rzeczy musi być wielowymiarowa i szukać szerokiego spektrum możliwych do osiągnięcia instrumentów oddziaływania. W czasie swojej kadencji Prezydent Andrzej Duda dążył do zacieśniania relacji z wieloma sojusznikami i partnerami, zarówno bilateralnie, jak i w ramach formatów wielostronnych: opowiadał się za wzmacnianiem Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE, zacieśnianiem relacji regionalnych w Europie Środkowo-Wschodniej (m.in. w ramach Bukaresztańskiej Dziewiątki,

Inicjatywy Trójmorza, Grupy Wyszehradzkiej, Trójkąta Lubelskiego, trilogu polsko-rumuńsko-tureckiego), kontynuowaniem współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego oraz wzmacnianiem współpracy dwustronnej z wieloma europejskimi i pozaeuropejskimi sojusznikami i partnerami (w tym nawet z Chinami)². Ważnym kierunkiem aktywności międzynarodowej była Europa Wschodnia, gdzie Prezydent szczególnie starał się wzmacniać prozachodni wektor w polityce państw regionu. Podkreślenia wymaga zaangażowanie Prezydenta Andrzeja Dudy we wsparcie Ukrainy, szczególnie w trakcie narastania kryzysu oraz w momencie pełnoskalowej agresji Rosji na to państwo w lutym 2022 r.

Największy jednak wysiłek w sprawach międzynarodowych Andrzej Duda od początku swojej prezydentury kładł w rozwój jak najsilniejszych **relacji sojuszniczych ze Stanami Zjednoczonymi**, w tym w ramach NATO. Jak wytłumaczyć ten wyjątkowy nacisk? Priorytet ten wynikał z co najmniej kilku uwarunkowań.

Po pierwsze, tylko Stany Zjednoczone są w NATO prawdziwym mocarstwem wojskowym, które w przewidywalnej przyszłości może być w stanie efektywnie wesprzeć bezpieczeństwo wschodniej flanki Sojuszu w przypadku inwazji ze wschodu, a zatem może skutecznie odstraszać taki najazd³. Wydatki wojskowe USA przekraczają wydatki wojskowe Rosji prawie siedmiokrotnie⁴, a nawet przy zachowaniu ostrożniejszych miar porównawczych przekraczają ponad dwukrotnie wydatki Rosji, które z kolei mogą być wyższe od całkowitych wydatków wojskowych Europy⁵. Jednocześnie budżet obronny USA jest

² Poza tym dobra współpraca Polski z innymi krajami – w tym w ramach NATO i UE – mogła tylko działać na korzyść wzmocnienia jej pozycji w relacjach z USA, zwłaszcza że w zamiśle prezydenta Andrzeja Dudy nigdy nie była ona ukierunkowana na osłabianie relacji transatlantycznych, a wręcz przeciwnie.

³ „A tam w NATO największe mocarstwo jest jedno. To są Stany Zjednoczone”, mówił Andrzej Duda w przemówieniu na Placu Zamkowym 3 maja 2025 r.

⁴ Zob. *SIPRI Military Expenditure Database*, Stockholm International Peace Research Institute, <https://www.sipri.org/databases/milex> (dostęp: 14 lipca 2025 r.).

⁵ Według parytetu siły nabywczej całkowite wydatki wojskowe Rosji osiągnęły 462 mld dolarów w 2024 r., przekraczając całkowite wydatki Europy w dolarach według kursów rynkowych. W przypadku państw europejskich NATO konwersja na PPP jest według IISS nieodpowiednia ze względu na przewagę amerykańskiego sprzętu obronnego w europejskich zamówieniach obronnych. Por.: *Global defence spending soars to new high*, The International Institute for Strategic Studies, 12 lutego 2025 r., <https://www.iiss.org/online-analy->

10-krotnie większy od niemieckiego, 12-krotnie – od Wielkiej Brytanii, 15-krotnie – od Francji, a nawet prawie dwukrotnie większy od łącznej wartości wydatków obronnych wszystkich pozostałych państw członkowskich NATO⁶. Co więcej, USA posiadają ogromną przewagę technologiczną i ilościową w wielu domenach kluczowych dla nowoczesnego pola walki, takich jak siły nuklearne, siły powietrzne, obrona przeciwrakietowa, dowodzenie i kontrola, logistyka czy zasoby wywiadowcze, obserwacyjne i rozpoznawcze, obejmujące także przestrzeń kosmiczną. USA posiadają 5225 głowic nuklearnych wobec 290 Francji i 225 Wielkiej Brytanii⁷; 13043 statki powietrzne wobec 4908 po stronie państw członkowskich UE (bez Polski, Cypru i Malty) i 631 Wielkiej Brytanii; 4640 czołgów wobec niewielkiej ich liczby u takich kluczowych sojuszników Polski jak Wielka Brytania (227), Francja (215), Niemcy (296), Włochy (197) czy Hiszpania (317)⁸. A warto pamiętać, że te różnice potencjałów między USA a partnerami europejskimi były na początku prezydentury Andrzeja Dudy jeszcze większe niż w ostatnim czasie.

Podczas moich spotkań w Waszyngtonie amerykańscy rozmówcy często z zażenowaniem przytaczali dane dotyczące różnic ww. potencjałów. Były szef jednego z resortów w pierwszej administracji Donalda Trumpa odnotował np., że w czasie sprawowania przez niego urzędu budżet na opiekę nad amerykańskimi weteranami przekraczał budżety obronne Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji razem

sis/military-balance/2025/02/global-defence-spending-soars-to-new-high/ (dostęp: 10 lipca 2025 r.); *Defence Spending and Procurement Trends*, The International Institute for Strategic Studies, 12 lutego 2025 r., <https://www.iiss.org/publications/the-military-balance/2025/defence-spending-and-procurement-trends/> (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

⁶ Wyliczenia na podstawie danych NATO; por. *Defence Expenditure of NATO Countries (2014–2024)*, https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2024/6/pdf/240617-def-exp-2024-en.pdf (dostęp: 14 lipca 2025 r.). Por. *Global Power Index* za 2025 r., www.globalfirepower.com

⁷ Zob.: *Nuclear Weapons: Who Has What at a Glance*, Arms Control Association, styczeń 2025 r., <https://www.armscontrol.org/factsheets/nuclear-weapons-who-has-what-glance> (dostęp: 7 maja 2025 r.). Rosja posiada 5580 głowic nuklearnych. Wielka Brytania nie posiada triady nuklearnej.

⁸ Dla porównania Rosja posiada 4292 statki powietrzne i 5750 czołgi. Jeśli chodzi o czołgi, Szwecja posiada ich 1454, Grecja – 1388, Rumunia – 457, Finlandia – 200, Turcja – 2238, a Ukraina – 1114. Wszystkie wyliczenia na podstawie danych Global Power Index za 2025 r.

wziętych. Według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych w przypadku wystąpienia USA z NATO Sojusz musiałby wydatkować dodatkowy bilion dolarów, aby móc wyrównać ubytki w jego potencjale obronnym; nie wspominając już o tym, że ten proces trwałby latami, a trudno byłoby też liczyć na polityczną zgodę na tak wielkie dodatkowe obciążenia finansowe⁹. Prezydent Andrzej Duda wielokrotnie wskazywał na ww. olbrzymie różnice w potencjale wojskowym i dawał wyraz przekonaniu, że rozwój współpracy Polski z zagranicznymi partnerami nigdy nie powinien odbywać się kosztem osłabiania relacji sojuszniczych z Waszyngtonem¹⁰. Na przykład 11 listopada 2024 r. podkreślił, że: „Potrzebujemy dobrej i owocnej współpracy euroatlantyckiej. Mrzonką jest, jak wydaje się niektórym, że dzisiaj Europa jest w stanie zapewnić sobie sama bezpieczeństwo. W obecnym stanie, wobec odradzającego się rosyjskiego imperializmu, raczej nie będzie w stanie zapewnić sobie sama bezpieczeństwa bez Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza przy obecnym, cały czas jeszcze niskim poziomie wydatków na obronność w stosunku do przywróconej na tory wojenne rosyjskiej gospodarki”.

Zamożna i ludna Europa bez wątplenia posiada możliwości do stworzenia na dłuższą metę potencjału zdolnego do odstraszenia Rosji. Wojna w Ukrainie sprawiła, że państwa europejskie zaczęły podejmować wysiłki w tym kierunku, a kształtująca się doktryna Trumpa – pozostawiająca Staremu Kontynentowi coraz większą odpowiedzialność za radzenie sobie z Moskwą – dodatkowo zachęca

⁹ *Defending Europe Without the United States: Costs and Consequences*, The International Institute for Strategic Studies, 15 maja 2025 r., <https://www.iiss.org/research-paper/2025/05/defending-europe-without-the-united-states-costs-and-consequences/> (dostęp: 10 lipca 2025 r.). Zob. też: „Efforts across Europe to regenerate capability [in armoured and mechanised fleets] will not be quick, however, with companies highlighting difficulties in the supply of electronics and armour steel and thus in speeding up delivery of systems to customers”. Por.: *Re-baselining the defence industry*, The Military Balance 2025, https://www.iiss.org/globalassets/media-library---content--migration/files/publications/military-balance/2025-military-balance/the-military-balance-2025_defence-spending-and-procurement-trends.pdf (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

¹⁰ J. Borowski, *Andrzej Duda: Europa nie zapewni sobie sama bezpieczeństwa*, *Defence24*, 11 listopada 2024 r., https://defence24.pl/polityka-obronna/andrzej-duda-europa-nie-zapewni-sobie-sama-bezpieczenstwa?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

do ich przyspieszenia. Silna Europa, uwzględniająca polski punkt widzenia, zjednoczona w bezpieczeństwie wobec zagrożeń zewnętrznych, leżałaby niewątpliwie w interesie Polski. Prezydent Andrzej Duda zdawał się żywić nadzieję na pewne postępy w tym zakresie i wspierał je, ale zachowawczo podchodził do oceny rzeczywistych szans na rychłe osiągnięcie tego celu.

Po drugie, deprymująco na rozwój jak najbliższych relacji z kluczowymi sojusznikami europejskimi wpływała rozbieżność interesów z niektórymi z nich w fundamentalnych dla polskiego bezpieczeństwa sprawach¹¹. Te różnice szczególnie odczuwalne były przed wybuchem pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej w lutym 2022 r. W tym kontekście trudno jest w szczególności zapomnieć o silnie zakorzenionym dążeniu Francji do redefinicji spójności transatlantyckich więzi sojuszniczych oraz o głęboko zakorzenionej dwuznaczności Niemiec, jeśli chodzi o dążenie do budowania szczególnych relacji z Moskwą – nad głowami i wbrew najżywotniejszym nawet interesom bezpieczeństwa Polski i innych państw regionu. Lista niekorzystnych dla Polski przedsięwzięć w tym względzie jest długa i bynajmniej nie wynikała z donkiszoterii jej partnerów. Wystarczy wspomnieć kilka spośród nich, np.: zablokowanie przyznania Ukrainie Planu Działania na rzecz Członkostwa (MAP) w NATO w 2008 r., dostarczanie Rosji przez lata wysokich technologii i sprzętu wojskowego, hamowanie istotnych procesów wzmacniających wschodnią flankę NATO, po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2014 r. wprowadzanie rachitycznych sankcji, wykluczenie Polski z Procesu Mińskiego,

¹¹ „(...) taką właśnie zdecydowaną politykę bezpieczeństwa Polski, opartą o więzi polsko-transatlantyckie, czyli polsko-amerykańskie (...). Wierzę w to, że to właśnie zapewni nam bezpieczeństwo na przyszłość i gwarantuje, że ta polityka zapewni bezpieczeństwo. Bo to jest dzisiaj jedyną gwarancją, jaką możemy mieć. Konsekwentne realizowanie takiej polityki i niesłuchanie żadnych antyamerykańskich prądów i trendów, które płyną, czy to ze wschodu, czy z zachodu. Ponieważ wszystkie dążą do tego samego, w istocie dążą do tego, żeby nas osłabić. Bo ci, którzy chcą nam odebrać jakąś część naszych więzi euroamerykańskich, jeżeli są na Zachodzie, to tak naprawdę chcą je wziąć dla siebie. Czy to są więzi, z których wynika bezpieczeństwo, czy to są więzi, z których wynikają pieniądze. Bo przynoszą efekty gospodarcze i finansowe” – mówił A. Duda. Por.: *Prezydent Andrzej Duda o kluczowej dla Polski relacji ze Stanami Zjednoczonymi, Wszystko Co Najważniejsze*, 21 lutego 2025 r., https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/przemowienie-prezydenta-andrzej-dudy-relacje-z-usa/?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

forsowanie projektów Nord Stream I i II, istotne limitowanie dostaw sprzętu wojskowego dla Ukrainy w 2022 r., utrzymywanie Aktu Stanowiącego NATO-Rosja, itd.

Różnice w definiowaniu interesów narodowych uniemożliwiły również rozwój ambitnych – i ukierunkowanych na komplementarność transatlantycką – inicjatyw obronnych w ramach UE. Według przyjętych w 1999 r. założeń Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE miała do 2003 r. pozyskać zdolność rozmieszczania w ramach cywilnych i wojskowych operacji kryzysowych 60 000 żołnierzy w ciągu 60 dni (nic z tego nie wyszło, a miał to być postęp wobec Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa z 1993 r.). Z kolei Stała Współpraca Strukturalna (PESCO), która od 2017 r. miała za cel umożliwienie chętnym państwom UE wspólnego rozwijania zdolności obronnych, inwestowania w projekty oraz poprawy gotowości operacyjnej, skutkowałą jedynie niskim poziomem ambicji i wieloma rozdrobnionymi, mało znaczącymi projektami. Od 2007 r. nie udało się też wykorzystać w praktyce potencjału Grup Bojowych UE, tj. jednostek szybkiego reagowania wojskowego, liczących 1500 żołnierzy, gotowych do rozmieszczenia w ciągu 10 dni. Przykładów jest więcej, ale już te powinny wystarczyć, by zauważyć, iż polityczne deklaracje dotyczące pozyskiwania unijnych zdolności nie przekładały się przez długie lata na pozyskiwanie rzeczywistych zasobów. Prezydent Andrzej Duda nie mógł nie brać tego typu trudności pod rozwagę, szukając optymalnych ścieżek zapewnienia Polsce bezpieczeństwa w niespokojnych czasach.

Warto jednak mieć też na uwadze, że w ostatnim czasie – w kontekście agresji Rosji na Ukrainę – następuje ewolucja w podejściu UE i poszczególnych partnerów europejskich do Moskwy. UE udzieliła realnego wsparcia wojskowego, finansowego i politycznego walczącej Ukrainie. Uruchomiono misję szkoleniową EUMAM, nałożono stosunkowo silne sankcje na Rosję, a Ukraina otrzymała perspektywę członkostwa w UE. Trwa też obecnie poważny proces wzmacniania europejskiej bazy przemysłu obronnego. Ugruntowanie tego typu procesów może otworzyć bezprecedensowe szanse na rozwój stosunków Polski z europejskimi partnerami. Z kolei aktywna

i silniejsza Polska w Europie będzie oczekiwanym partnerem dla Stanów Zjednoczonych.

Po trzecie, z perspektywy Warszawy wiarygodność gwarancji sojuszniczych ze strony USA jawiła się jako silniejsza niż ze strony kluczowych sojuszników europejskich – i to nie tylko ze względu na nieporównanie większy potencjał wojskowy tego kraju. Stany Zjednoczone odegrały kardynalną rolę w odzyskaniu przez Polskę niepodległości po pierwszej wojnie światowej, pokonaniu nazistowskich Niemiec, upadku komunizmu, a następnie ostatecznym uznaniu polsko-niemieckiej granicy¹². To dzięki współpracy z decydentami w Waszyngtonie Polska mogła przystąpić do NATO, co *de facto* było warunkiem jej późniejszego przystąpienia do Unii Europejskiej. W końcu to Amerykanie – choć z polskiej perspektywy często zbyt mozolnie – przełamywali kolejne bariery we wzmacnianiu wschodniej flanki NATO. Nawet podczas pierwszej prezydentury Donalda Trumpa, kiedy zaostrzył się język transatlantyckiej współpracy, USA znacząco wzmocniły bezpieczeństwo Polski (m.in. nakładając sankcje na budowę gazociągu Nord Stream II i wzmacniając swoją obecność wojskową nad Wisłą). Amerykanie udzielali też najważniejszego wsparcia Ukrainie podczas prezydentury Joe Bidena.

Polacy od dawna byli i wciąż pozostają jednym z najbardziej proamerykańskich społeczeństw w Europie, co znalazło odzwierciedlenie w szeregu najnowszych badań opinii publicznej¹³. Na przykład w sondażu Pew Research Center (czerwiec 2024 r.) Polska uplasowała się na pierwszym miejscu wśród 34 państw świata, jeśli chodzi o największy odsetek ludności mającej pozytywną opinię na

¹² Andrzej Duda przytoczył szereg argumentów historycznych, m.in. podczas przemówienia podczas 78. Sesji ZO ONZ, gdzie stwierdził, iż europejscy politycy zbyt często zapominają, że bezpieczeństwo i dobrobyt swoich państw zawdzięczają „obecności i zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych”. Por.: Duda: Europa zapomina, że swoje bezpieczeństwo i dobrobyt zawdzięcza USA, Do Rzeczy, 19 września 2023 r., https://dorzeczy.pl/opinie/483069/duda-na-sesji-onz-rola-usa-w-zapewnieniu-bezpieczenstwa.html?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

¹³ Polacy od pokoleń odczuwają wyjątkową sympatię do Ameryki, a oba kraje łączą istotne więzi historyczne. Należą one do wąskiej grupy państw świata, które odegrały pionierską rolę w skali globalnej w tworzeniu tradycji przestrzeni obywatelskiej.

temat USA (86 proc.) oraz najmniejszy jej odsetek mający opinię negatywną (10 proc.).¹⁴ W sondażu Gallup (styczeń 2025 r.) Polska zajęła pierwsze miejsce wśród wszystkich państw NATO, jeśli chodzi o poziom społecznej aprobaty (72 proc.) dla sposobu sprawowania funkcji przywódczej przez Stany Zjednoczone¹⁵. Z kolei według sondażu ECFR (luty 2025 r.) obejmującego 14 europejskich państw Polacy ustępowali tylko Brytyjczykom, jeśli chodzi o odsetek populacji, która uznaje USA za sojusznika dzielającego wspólne interesy i wartości (a nie jedynie nieodzownego partnera, z którym trzeba strategicznie współpracować, rywala lub adwersarza)¹⁶. Według wyników badania Fundacji Bartschmanna (listopad 2024 r.), aż 65 proc. Polaków uważa USA za swojego najbardziej wartościowego sojusznika (wobec 55 proc. Hiszpanów, 54 proc. Niemców, 50 proc. Holendrów, 48 proc. Francuzów, 47 proc. Włochów, 43 proc. Belgów i 51 proc. respondentów z UE), a tylko 40 proc. Polaków odpowiada pozytywnie na pytanie: „W ciągu ostatniego półwiecza Europa i Stany Zjednoczone często ściśle współpracowały; czy uważasz, że nadszedł czas, aby UE poszła własną drogą?” (dla porównania: UE – 63 proc., IT i ES – 65 proc., BE i FR – 64 proc., DE – 63 proc., NL – 54 proc.).¹⁷ Sondaż Ipsos (kwiecień 2025 r.) obejmujący 29 państw świata wykazał natomiast, że pomimo 21-procentowego spadku od

¹⁴ *Views of the U.S.*, Pew Research Center, 11 czerwca 2024 r., <https://www.pewresearch.org/global/2024/06/11/views-of-the-u-s/> (dostęp: 10 lipca 2025 r.). Dla porównania: Ghana (85 proc. – 14 proc.), Kenia (85 proc. – 20 proc.), Korea Płd. (77 proc. – 19 proc.), Tajlandia (77 proc. – 21 proc.), Izrael (77 proc. – 22 proc.), czy IT (56 proc. – 42 proc.), UK (54 proc. – 45 proc.), HU (52 proc. – 47 proc.), DE (49 proc. – 48 proc.), ES (48 proc. – 43 proc.), NL (48 proc. – 48 proc.), EL (48 proc. – 50 proc.), SE (47 proc. – 44 proc.), FR (46 proc. – 48 proc.), TR (18 proc. – 80 proc.).

¹⁵ J. Ray, *U.S. Image Among NATO Allies Improved Under Biden*, Gallup, 13 stycznia 2025 r., <https://news.gallup.com/poll/654908/image-among-nato-allies-improved-biden.aspx> (dostęp: 10 lipca 2025 r.). Dla porównania: Albania – 64 proc., DE – 52 proc., UK – 44 proc., NL – 43 proc., FR – 38 proc., LT – 37 proc., CZ – 36 proc., IT – 35 proc., RO – 34 proc., HU – 33 proc., SE – 33 proc., DK – 30 proc., TR – 18 proc.

¹⁶ *Transatlantic twilight: European public opinion and the long shadow of Trump*, European Council on Foreign Relations, 12 lutego 2025 r., <https://ecfr.eu/publication/transatlantic-twilight-european-public-opinion-and-the-long-shadow-of-trump/> (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

¹⁷ I. Hoffmann, C.E. de Vries, *Old Habits Die Hard – Member States Report*, Bertelsmann Stiftung, 20 listopada 2024 r., <https://www.bertelsmann-stiftung.de/de/publikationen/publikation/did/old-habits-die-hard-member-states-report> (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

października 2024 r., większość Polaków (52 proc.) wciąż sądzi, iż USA będą miały pozytywny wpływ na sprawę świata, tj. najwięcej wśród dwunastu badanych społeczeństw europejskich¹⁸. W sondażach z wcześniejszego okresu prezydentury opinie Polaków na temat USA były jeszcze bardziej pozytywne – i to często znacznie – niż te wynikające z ww. najnowszych badań¹⁹.

Prezydent Andrzej Duda podzielał pozytywny stosunek Polaków do amerykańskiego sojusznika, doceniał jego historyczną wiarygodność i liczył na rozwój amerykańskiej obecności w Polsce. Jednak zawsze ostrożnie analizował intencje Waszyngtonu dotyczące zaangażowania w Polsce, na wschodniej flance NATO i w regionie, tym bardziej, że co najmniej kilka istotnych przesłanek z okresu jego prezydentury wskazywało na ważne różnice między interesami RP i USA. Na początku swojej prezydentury Joe Biden umożliwił np. odblokowanie budowy gazociągu Nord Stream II i z dystansem odnosił się do Inicjatywy Trójomorza.

Po czwarte, silne relacje z USA – podobnie jak silna pozycja RP w regionie – wzmacniają pozycję Polski w Europie, a tym samym zwiększają nasze przełożenie na kształtowanie architektury bezpieczeństwa na Starym Kontynencie.

¹⁸ Por. Wyniki badania: *Does the US have a positive influence around the world?*, Ipsos, kwiecień 2025 r., <https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2025-04/does-the-us-have-a-positive-influence-around-the-world-ipsos-survey-2025.pdf> (dostęp: 10 lipca 2025 r.). Dla porównania: HU – 46 proc., TR – 40 proc., UK – 39 proc., IT – 39 proc., IE – 35 proc., ES – 33 proc., FR – 30 proc., DE – 30 proc., BE – 23 proc., SE – 22 proc., NL – 20 proc.

¹⁹ Po wejściu Polski do UE i po przesunięciu wektorów społecznej uwagi na sprawy europejskie, a także przy malejącym znaczeniu polskiej migracji do USA, Polacy stawali się stopniowo coraz mniej sentymentalni, jeśli chodzi o postrzeganie relacji z USA jako wyjątkowych. Spadł też poziom społecznego zaufania do USA w kontekście niejednoznacznie zdecydowanej reakcji Waszyngtonu na rosyjską agresję na Ukrainę. Jednak narastająca obawa społeczeństwa przed zagrożeniem ze wschodu na powrót zwróciła uwagę Polaków w stronę utrzymywania jak najbliższych relacji ze swoim najsilniejszym sojusznikiem. W związku z tym polscy decydenci nie tylko nie zmagają się z podobnymi ograniczeniami dotyczącymi współpracy z USA, z jakimi mierzy się klasa polityczna np. w Niemczech czy we Francji – gdzie społeczeństwa oczekują większej niezależności od Waszyngtonu i szukania większej równowagi w wielobiegunowym świecie – ale wręcz narażaliby się na ostrą krytykę opinii publicznej, gdyby nie promowali racjonalnej współpracy z najsilniejszym sojusznikiem, jakim są Stany Zjednoczone.

Po piąte, warto pamiętać o instytucjonalnych uwarunkowaniach polskiej polityki wewnętrznej, które również mogły odgrywać pewną rolę w kierunkowaniu polityki sojuszniczej Prezydenta Andrzeja Dudy. W Polsce to strona rządowa posiada większe kompetencje w prowadzeniu spraw europejskich, ale już nie do tego samego stopnia spraw amerykańskich; strukturalnie prezydent predysponowany jest zatem raczej do większej aktywności na tym drugim kierunku. Co ważniejsze, Prezydent Andrzej Duda wkroczył w rolę głowy państwa współodpowiedzialnej za kształtowanie polskiej polityki zagranicznej z określoną spuścizną: jako wieloletni współpracownik śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, z którego polityką zagraniczną się utożsamiał i którego traktował jako mentora²⁰. Prezydent Andrzej Duda co najmniej parokrotnie odwoływał się np. do spostrzeżenia Prezydenta Kaczyńskiego, że to dopiero amerykańska obecność w Polsce będzie oznaczała i pokaże światu, iż region ten nie jest już w rosyjskiej strefie wpływów. Lech Kaczyński prowadził politykę w nurcie jak najsilniejszego zakorzenienia interesów USA w Polsce, a bardziej sceptycznie odnosił się do europejskich tradycji *detente*, *Ostpolitik* czy resetu z Rosją (realizując politykę promowania jak najbliższej współpracy z europejskimi sojusznikami, jednak przy jednoczesnym ograniczonym zaufaniu co do ich rzeczywistych, długoterminowych intencji wobec Moskwy). Nie ma powodów by sądzić, że

²⁰ Zob. wypowiedź Prezydenta z wystąpienia w czasie spotkania z mieszkańcami powiatu ropczycko-sędziszowskiego 20 lutego 2025 r.: „Chcę państwa zapewnić o jednym, ale chyba też państwo sami to widzieliście przez te prawie 10 lat. Mogę śmiało powiedzieć, że wyszedłem z dobrej szkoły, jeżeli chodzi o politykę, bo swoje najważniejsze lata, ponad dwa lata w świecie polityki spędziłem u boku prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Mogąc na co dzień obserwować jego prezydencką służbę. Pamiętam do dzisiaj, co do mnie mówił. O polskiej historii, którą znał znakomicie. Jak znał detale poszczególnych wydarzeń i jak miał przemyślane wszystkie elementy. Umiał pokazywać powtarzalność zdarzeń w prądach historii. I w związku z tym kierując się tym, co on mi przekazał, od samego początku, kiedy Państwo powierzyliście mi tę niezwykłą misję, ten niezwykły zaszczyt, ale i wielką odpowiedzialność sprawowania funkcji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzę konsekwentną politykę budowania więzi euroatlantyckich i budowania więzi polsko-amerykańskich. Uważam ją za jeden z najważniejszych elementów. Po pierwsze, dla naszego powodzenia gospodarczego, ale po drugie, a może przede wszystkim, dla naszego bezpieczeństwa. Bo to ma znaczenie fundamentalnie”. Za: *Prezydent Andrzej Duda o kluczowym..., op. cit.*

objęcie przez Andrzeja Dudę prezydentury miałoby się wiązać z redefinicją tej jasno określonej tradycji.

Podsumowując, współpraca Polski i Stanów Zjednoczonych ma żywotne znaczenie dla bezpieczeństwa RP. Ten fakt jest stale podkreślany w najważniejszych dokumentach strategicznych Polski – w tym w kolejnych Strategiach Bezpieczeństwa Narodowego RP. W obecnie obowiązującej Strategii, zatwierdzonej przez Prezydenta RP 12 maja 2020 r., partnerstwo strategiczne ze Stanami Zjednoczonymi wskazane zostało jako jeden z czterech zewnętrznych filarów bezpieczeństwa obok członkostwa w NATO, członkostwa w UE oraz współpracy regionalnej. Strategia jednocześnie postulowała realizację działań na rzecz „rozwijania współpracy strategicznej ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w obszarach bezpieczeństwa i obronności (w tym w formie stałej obecności sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce), technologii, handlu i energetyki”²¹.

W przekazanych 4 lipca 2024 r. przez Prezydenta RP stronie rządowej Rekomendacjach do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP podobnie wskazano, iż „strategiczne partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi pozostaje istotnym zewnętrznym filarem bezpieczeństwa RP. Efektem współpracy obronnej z USA jest wzmocnienie obecności amerykańskich wojsk w Polsce. Polska staje się centrum obecności USA w regionie, co zwiększa wiarygodność całej sojuszniczej postawy odstraszania i obrony na flance wschodniej. Współpraca z USA ma również wymiar handlowy i energetyczny – oba są kluczowe dla zapewnienia dalszego rozwoju RP i utrzymania konkurencyjności polskiej gospodarki”. Jednocześnie Rekomendacje zalecały „kontynuować rozwój strategicznej współpracy z USA, mającej na celu utrwalenie amerykańskiego zaangażowania w bezpieczeństwo europejskie, w tym rozbudowę stałej obecności wojskowej USA w Polsce. Jednocześnie pogłębiać współpracę polsko-amerykańską w obszarach technologii, handlu i energetyki”²².

²¹ Treść aktualnej Strategii: Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2020, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dokumenty/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP_2020.pdf (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

²² Rekomendacje zostały udostępnione na oficjalnej stronie BBN: Rekomendacje do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, 4 lipca 2024 r., <https://>

Wzmacnianie więzi polsko-amerykańskich w praktyce

Zacieśnianie więzi sojuszniczych z USA stanowiło dla Prezydenta Andrzeja Dudy jasny priorytet i w ostatniej dekadzie strona polska przedsięwzięła w tym zakresie bardzo wiele inicjatyw. Wieloraki ich charakter był zgodny z założeniem, iż należy wykorzystywać wszelkie dostępne instrumenty promocji polskich interesów, a nie ograniczać się do wniosków płynących z wybranej tylko szkoły myślenia, np. realizmu, konstruktywizmu czy liberalnego instytucjonalizmu. Polska była dla Waszyngtonu modelowym sojusznikiem, efektywnie wspierała zwiększenie amerykańskiej obecności i możliwości wojskowych nad Wisłą, dążyła do zakotwiczenia u siebie interesów gospodarczych USA oraz wzmacniała więzi polityczne.

Relacje polityczne na najwyższym szczeblu

Prezydent RP angażował się w rozwój partnerstwa strategicznego Polski i Stanów Zjednoczonych niezależnie od tego, kto sprawował najwyższy urząd w Białym Domu – Barack Obama, Donald Trump, Joe Biden czy też ponownie prezydent Trump. Należy jednak podkreślić, że szczególnie owocnym okresem w rozwoju wzajemnych relacji był czas pierwszej kadencji prezydentury Donalda Trumpa w USA. W jej trakcie należy odnotować szereg spotkań prezydentów Dudy i Trumpa zarówno w Polsce, jak i w USA, co przyniosło wymierne efekty.

W trakcie wizyty prezydenta USA w Polsce w lipcu 2017 r. obaj prezydenci przeprowadzili zarówno rozmowy bilateralne, jak i wzięli udział w szczycie Inicjatywy Trójmorza, który w tym czasie odbywał się w Warszawie. W trakcie tej wizyty prezydent USA wygłosił publiczne wystąpienie przy placu Krasińskich w Warszawie. Ta przemowa została doskonale odebrana w polskim społeczeństwie²³.

www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9927,Rekomendacje-do-Strategii-Bezpieczenstwa-Narodowego-Rzeczypospolitej-Polskiej.html (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

²³ Szersza informacja na temat wizyty prezydenta Donalda Trumpa w Warszawie: *Donald Trump: Nigdy nie byliśmy bliżsi Polski, niż w tej chwili*, 6 lipca 2017 r., <https://www.>

Szczególnie istotne było kolejne bilateralne spotkanie obu prezydentów – w Waszyngtonie we wrześniu 2018 r. W trakcie wizyty Prezydenta RP w stolicy USA doszło do podpisania wspólnej Deklaracji o partnerstwie strategicznym Polski i USA. Sam tytuł deklaracji wskazuje główne cele, które przyświecają współpracy polsko-amerykańskiej: **„Obrona wolności i budowanie dobrobytu poprzez polsko-amerykańskie partnerstwo strategiczne”**. Jest to bodaj pierwszy dokument, w którym oba państwa wspólnie deklarują fakt postrzegania wzajemnej współpracy przez pryzmat partnerstwa strategicznego (wcześniej takiego języka używała głównie strona polska). Dokument odnosił się do rozwoju współpracy w trzech dziedzinach: (1) bezpieczeństwa i obronności; (2) energetyki; (3) wymiany handlowej, inwestycji, badań i innowacji²⁴.

W trakcie kolejnej wizyty Prezydenta Andrzeja Dudy w USA w czerwcu 2019 r. doszło do podpisania kolejnej deklaracji **„Wspólna Deklaracja Prezydentów o Współpracy Obronnej w zakresie obecności sił zbrojnych USA na terytorium RP”**, która odnosiła się do planów zwiększenia obecności wojskowej USA na terenie Polski o ok. 1000 żołnierzy oraz utworzenia amerykańskiego Wysuniętego Dowództwa Dywizyjnego USA w Polsce (które później powstało jako stałe Wysunięte Stanowisko Dowodzenia V Korpusu w Poznaniu)²⁵. W trakcie tej wizyty, bezpośrednio po rozmowach w Białym Domu, strona amerykańska zorganizowała przelot samolotów F-35 nad Białym Domem (Polska w tym czasie rozpoczynała rozmowy o zakupie tych samolotów).

Również w trakcie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku we wrześniu 2019 r. obaj prezydenci spotkali

prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/spotkanie-prezydentow-polski-i-usa-,647 (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

²⁴ Tłumaczenie polskie deklaracji dostępnej jest na stronie: *Wspólna deklaracja o polsko-amerykańskim partnerstwie strategicznym*, 18 września 2018 r., <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/prezydenci-polski-i-usa-podpisali-wspolna-deklaracje-o-partnerstwie-strategicznym,1108> (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

²⁵ Treść deklaracji dostępna jest na stronie: *Wspólna Deklaracja Prezydentów o Współpracy Obronnej w zakresie obecności sił zbrojnych USA na terytorium RP*, 12 czerwca 2019 r., <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/wspolna-deklaracja-prezydentow-o-wspolpracy-obronnej-w-zakresie-obecnosci-sil-zbrojnych-usa-na-terytorium-rp-plen,1411> (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

się w Waszyngtonie, w którym podpisali kolejną deklarację poświęconą rozwojowi współpracy obronnej obu państw: **„Wspólna deklaracja Prezydentów PL i USA na temat pogłębiania współpracy obronnej”**²⁶.

Obaj prezydenci spotkali się również w Białym Domu w czerwcu 2020 r. W trakcie tego spotkania podpisali wspólne oświadczenie, w którym podkreślili, że „Polska i Stany Zjednoczone będą kontynuowały pogłębianie współpracy obronnej, między innymi poprzez dalszą implementację Wspólnych Deklaracji z 12 czerwca 2019 roku i 23 września 2019 roku, a także poprzez rozwój planów wzmocnienia więzi wojskowych”²⁷.

W trakcie prezydentury Joe Bidena należy odnotować fakt dwóch wizyt prezydenta Bidena w Polsce. Obie odbyły się w cieniu rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę, która rozpoczęła się 24 lutego 2022 r. W trakcie pierwszej z wizyt (po miesiącu od wybuchu wojny) obaj prezydenci odbyli rozmowy bilateralne w Warszawie, a także spotkali się z amerykańskimi żołnierzami służącymi w Rzeszowie. W trakcie tej wizyty Joe Biden wygłosił również przemówienie na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie potwierdził ważność zobowiązań wynikających z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Powiedział wtedy bardzo wyraźnie, że jako Stany Zjednoczone „mamy święty obowiązek na mocy Artykułu 5 bronić każdego centymetra terytorium NATO z całą siłą naszej zbiorowej mocy”²⁸.

²⁶ Por. treść deklaracji: *Wspólna deklaracja Prezydentów PL i USA na temat pogłębiania współpracy obronnej*, 23 września 2019 r., <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/wspolna-deklaracja-na-temat-poglebiania-wspolpracy-obronnej,1512> (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

²⁷ Por. treść oświadczenia: *Wspólne oświadczenie Prezydentów Andrzeja Dudy i Donalda J. Trumpa*, 24 czerwca 2020 r., <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/oswiadczenie-pad-potus,4298> (dostęp: 10 lipca 2025 r.). Z prezydentem Barackiem Obamą polski prezydent spotkał się na marginesie spotkań w szerszych formatach: 28 września 2015 r. w Nowym Jorku, 31 marca 2016 r. w Białym Domu i 8 lipca 2016 r. w Warszawie.

²⁸ Zob.: *Joe Biden: „Siła wielu jest większa niż wola jednego dyktatora”. Pełny tekst wystąpienia na Zamku Królewskim*, 27 marca 2022 r., <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/joe-biden-pelny-tekst-wystapienia-na-zamku-krolewskim/7eemr6b> (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

Prezydent Biden odwiedził również Polskę w 2023 r. – w okolicach pierwszej rocznicy wybuchu wojny w Ukrainie. Obaj prezydenci przeprowadzili wtedy rozmowy bilateralne. Dodatkowo prezydent USA wspólnie z sekretarzem generalnym NATO wziął udział w szczycie Bukaresztańskiej Dziewiątki, który to szczyt zorganizował Prezydent Andrzej Duda w Warszawie. Prezydenci Andrzej Duda i Joe Biden spotkali się też z Polakami w Ogrodach Zamku Królewskiego w Warszawie, gdzie obaj wygłosili przemówienia.

Warta przywołania jest też wizyta Prezydenta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie 12 marca 2024 r. Została ona przeprowadzona już po powstaniu nowego rządu w Polsce na czele z Premierem Donaldem Tuskiem. Warty odnotowania jest fakt wspólnego udziału Prezydenta RP i Prezesa Rady Ministrów w spotkaniu z prezydentem Bidenem. Był to sygnał jedności w sprawach bezpieczeństwa wszystkich najważniejszych sił politycznych w Polsce. Sama data wizyty również była szczególna – 25. rocznica przystąpienia Polski do NATO (wspólnie z Czechami i Węgrami). W trakcie tej wizyty Prezydent Duda publicznie zaapelował o podjęcie wspólnych zabiegów na rzecz podniesienia progu wydatków obronnych w państwach NATO do poziomu 3 proc. PKB.

Zestawienie powyższych wizyt to tylko wyciąg z szeregu aktywności Prezydenta RP na kierunku amerykańskim. Pokazuje on jednak, iż bliskie, partnerskie czy wręcz przyjacielskie relacje na najwyższym szczeblu przekładają się później na praktyczną współpracę na innych polach.

Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony

Polska stała się wiarygodnym sojusznikiem dla USA dzięki praktycznym działaniom – poprzez wzmocnienie swojego własnego bezpieczeństwa²⁹. W latach 2015–2024 Polska zwiększyła w ujęciu realnym

²⁹ „Zachowujemy się – z jednej strony – tak, jak gdyby nikt miał nie przyjść nam z pomocą, bo uważamy, że sami jesteśmy przede wszystkim odpowiedzialni za swoje bezpieczeństwo. Ale jesteśmy pewni dzisiaj naszych sojuszników w Sojuszu Północnoatlantyckim (...). O tym, że każda pięćdziesiąta ziemi Sojuszu będzie broniona. Ale uważamy, że przede

roczne wydatki na obronność o 159 proc., z 2,1 do 4,2 proc. PKB, tj. w największym stopniu po Ukrainie wśród 40 państw świata, które na ten cel łożą największe środki, a pięciokrotnie szybciej niż procentowo łącznie wszystkie państwa NATO (+31 proc., do średnio 2,2 proc. PKB)³⁰. W polskim budżecie na 2025 r. przewidziano wydatki obronne na rekordowym poziomie 4,7 proc. PKB. Te działania pozwalają na skokowe zwiększenie liczebności i modernizację polskich sił zbrojnych, a co za tym idzie – odgrywanie roli coraz ważniejszego sojusznika USA w NATO i w regionie.

Polska nie tylko wzmacniała swój własny potencjał obronny, lecz także wywierała presję, aby jej ścieżką podążali pozostali sojusznicy w Europie. Prezydent Andrzej Duda od lat przestrzegał ich przed agresywną polityką Moskwy i nalegał, aby w związku z tym zwiększali inwestycje wojskowe. Jako pierwszy wystosował postulat zwiększenia przez członków NATO minimalnego progu wydatków na obronność do poziomu 3 proc. PKB (potem zaczął to promować prezydent Trump – podnosząc jednocześnie oczekiwanie do 5 proc. PKB na obronność). Tego typu polityka RP wpisywała się w wysiłki wszystkich kolejnych administracji w Białym Domu na rzecz przekonywania europejskich sojuszników do zwiększania ich wysiłku obronnego.

Przez całą swoją prezydenturę Andrzej Duda obstawał też bezustannie za zacieśnianiem więzi euroatlantyckich – wbrew poważnym głosom promującym alternatywne koncepcje, np. autonomii strategicznej Europy czy śmierci mózgowej NATO. Warto odnotować, że długoterminową wiarygodność tej polityki w Polsce gwarantuje pełne społeczne poparcie dla niej. Decydenci w wielu innych stolicach

wszystkim jesteśmy wiarygodnym sojusznikiem. I dlatego pokazujemy naszym sojusznikom, że sprawę bezpieczeństwa traktujemy odpowiedzialnie”. Cytat za: *Prezydent: Jesteśmy odpowiedzialni za swoje bezpieczeństwo*, 3 września 2024 r., https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/prezydent-jestesmy-odpowiedzialni-za-swoje-bezpieczenstwo%2C90769?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 10 lipca 2025 r.).

³⁰ *Trends in World Military Expenditure, 2024*, SIPRI Fact Sheet, kwiecień 2025 r., https://www.sipri.org/sites/default/files/2025-04/2504_fs_milex_2024.pdf#page=2 (dostęp: 10 lipca 2025 r.). Podczas gdy w przypadku Polski wydatki te wzrosły o 159 proc., w przypadku USA wzrosły o 19 proc., DE +89 proc., UK +23 proc., FR +21 proc., IT + 45 proc., ES +35 proc., NL +111 proc., SE +113 proc., DK +154 proc., TR + 110 proc., Korei Płd + 30 proc., Japonii +49 proc., Izraela +135 proc., Chin +59 proc., Rosji +100 proc.

europejskich mają więcej historyczno-społecznych ograniczeń w promowaniu strategicznych więzi ze Stanami Zjednoczonymi, co może podawać w wątpliwość ich długoterminowe ugruntowanie, a także stanowić pożywkę dla rosyjskich środków aktywnych³¹. W Polsce najistotniejszym źródłem antyamerykańskich resentymentów były ograniczenia w ruchu bezwizowym dla polskich obywateli, ale Prezydent Duda efektywnie przyczynił się do rozwiązania tego problemu w listopadzie 2019 r.³². Nad Wisłą zaczęły się też rozprzestrzeniać koncepcje wskazujące na możliwości europejskich sojuszników sprostanienia zagrożeniom ze wschodu, ale Prezydent nieustannie nawoływał w rozlicznych wystąpieniach do dokonywania realistycznych ocen, zwłaszcza jeśli chodzi o europejski potencjał w najbliższych latach, który będzie wymagał ciągłych amerykańskich uzupełnień i zaangażowania.

Polska okazała się też modelowym sojusznikiem w kontekście najeźdu Rosji na Ukrainę. Warszawa przez lata ostrzegała o zagrożeniu ze strony Moskwy, podjęła stosowne przygotowania w tym zakresie (np. osiągając zawczasu niezależność energetyczną, m.in. poprzez budowę gazoportu w Świnoujściu oraz budowę rurociągu Baltic Pipe), wykazała się regionalnym przywództwem, udzieliła Ukrainie bezzwłocznej pomocy (politycznej, wojskowej, logistycznej, humanitarnej), przełamywała kolejne bariery mentalne koalicjantów dotyczące dostarczanych technologii (jak nowoczesne samoloty i czołgi), prowadziła politykę przewidywalną i pragmatyczną (wyważona reakcja na incydent w Przewodowie czy elastyczna współpraca w dziedzinie sankcji), wypracowywała sposoby wzmacniania współpracy sojuszniczej oraz zaangażowała się w efektywną współpracę wojskową z USA i innymi partnerami. W tym wszystkim Prezydent Andrzej Duda brał jednoznaczny udział, a te działania budowały status Polski w oczach partnerów w Waszyngtonie. Polski przykład, jeśli chodzi o olbrzymią pomoc dla Ukrainy i wysoki poziom wydatków na obronność, wielokroć ratował reputację Europy podczas zażartych

³¹ Zob. np. sondaże dotyczące sympatii i zaufania Niemców do USA i Rosji.

³² Blisko współpracując z administracją Donalda Trumpa, a zwłaszcza z ambasadorem Mosbacher.

debat toczących się w Kongresie, stanowiąc przesłankę za utrzymaniem wysokiego amerykańskiego zaangażowania w regionie³³.

Najważniejszym praktycznym wymiarem partnerstwa strategicznego Polski i USA jest amerykańska obecność wojskowa na terytorium RP. Do szczytu NATO w Warszawie ta obecność była symboliczna. Na samym warszawskim szczycie Sojuszu w 2016 r. podjęta została decyzja o utworzeniu sojuszniczych grup batalionowych w ramach Wysuniętej Obecności Sojuszu na wschodniej flance NATO (*Enhanced Forward Presence*). W Polsce rolę państwa ramowego dla powstającej grupy batalionowej przyjęły Stany Zjednoczone.

Równolegle do działania sojuszniczego USA na zasadzie bilateralnej, począwszy od stycznia 2017 r., zaczęły utrzymywać w Polsce pancerne zgrupowanie bojowe w sile brygady (*Armored Brigade Combat Team*, ABCT). 30 stycznia 2017 r. Prezydent Duda osobiście brał udział w inauguracji amerykańskiej obecności brygady ABCT w Żaganiu. Pokazywał w ten sposób, jak ważna dla bezpieczeństwa Polski jest ciągła obecność sił USA na polskim terytorium.

Należy też podkreślić, iż bezpośrednio przed wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej (24 lutego 2022 r.) Stany Zjednoczone zdecydowały o wzmocnieniu obecności w Polsce o kolejną brygadę, która w większości została rozlokowana w południowo-wschodniej Polsce przy granicy z Ukrainą, w tym wokół lotniska Rzeszów-Jasionka. Lotnisko to zaczęło pełnić rolę głównego hubu wsparcia wojskowego dla Ukrainy. W tym czasie obecność USA w Polsce wzrosła do ok. 10 tys. żołnierzy.

Ważnym polem współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie obronnej był obszar obrony przeciwrakietowej. W trakcie prezydentury Andrzeja Dudy uruchomiona i zakończona została budowa w Polsce bazy Aegis Ashore w Redzikowie, stanowiąca element amerykańskiego programu *European Phased Adaptive Approach* (EPAA). Prezydent Duda uczestniczył zarówno w uroczystości rozpoczęcia budowy (13 maja 2016 r.), jak i w uroczystości inauguracji funkcjonowania bazy (13 listopada 2024 r.).

³³ Zob. głosowanie Mike’a Johnsona nad pakietem dla Ukrainy i Izraela.

W celu ułatwienia obecności amerykańskiej na terenie Polski oba państwa rozpoczęły negocjacje w sprawie nowej umowy dotyczącej statusu wojsk USA w Polsce. W efekcie tych rozmów wynegocjowano nową Polsko-Amerykańską Umowę o Pogłębionej Współpracy Obronnej (*Enhanced Defence Cooperation Agreement*), która została podpisana 15 sierpnia 2020 r. przez Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka i Sekretarza Stanu USA Mike’a Pompeo. Umowa zapewnia preferencyjne warunki dla stacjonującego w Polsce kontyngentu amerykańskiego. Polska przejęła znaczne koszty związane z utrzymaniem i logistyką tych sił. Obecnie USA stawiają tę umowę jako wzór w negocjacjach podobnych umów z innymi państwami. Symboliczny był sam moment podpisania umowy – ceremonia odbyła się w Pałacu Prezydenckim, w obecności Prezydenta Andrzeja Dudy, w setną rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920.

Polsko-amerykańska współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony ma też wymiar modernizacyjny. Szereg programów rozwoju Sił Zbrojnych RP realizowany jest we współpracy z przemysłem amerykańskim. Potwierdzają to poważne zakupy modernizacyjne na rzecz Sił Zbrojnych RP (m.in.: samoloty F-16 i F-35 wraz z uzbrojeniem, zestawy obrony powietrznej i przeciwrakietowej Patriot, helikoptery Apache, czołgi Abrams). Prezydent Duda wielokrotnie podkreślał, że to dobre relacje ze stroną amerykańską umożliwiły przyspieszenie tych procesów modernizacyjnych³⁴.

Obecność sił amerykańskich w Polsce, nowa umowa o pogłębionej Współpracy Obronnej czy modernizacja Sił Zbrojnych RP w oparciu o sprzęt i uzbrojenie amerykańskie pokazują, że USA stają się w rzeczywistości ważnym gwarantem bezpieczeństwa Polski. Ta obecność działa odstrasżająco, pokazuje wolę USA do obrony Polski

³⁴ W wywiadzie dla Telewizji Republika z 1 września 2024 r. prezydent Andrzej Duda stwierdził: „udało się nam rzeczywiście osiągnąć wielki sukces. Bo przypomnę, że wtedy, kiedy zawarliśmy kontrakt na F-35 dla Polski, kolejka po te samoloty była długa i była już ustawiona. My dzięki ogromnej przychylności ze strony ówczesnego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa i – generalnie – amerykańskiego wtedy świata polityki, republikanów zostaliśmy niejako potraktowani w sposób wyjątkowy. I już dzisiaj – śmiało można powiedzieć – mamy te samoloty”, https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wywiady/wielun-wywiad-prezydenta-rp-dla-tv-republika-calosc%2C90722?utm_source=chatgpt.com (dostęp: 14 lipca 2025 r.).

w przypadku realnego zagrożenia oraz przyczynia się do transformacji Sił Zbrojnych RP.

Współpraca energetyczna

Prezydent Andrzej Duda dążył do jak najgłębszego zakotwiczenia interesów gospodarczych USA w Polsce. W tym kontekście wspierał współpracę z USA w sektorze energetycznym (LNG, elektrownie jądrowe), zbrojeniowym i inwestycyjno-handlowym, szczególnie w sektorze wysokich technologii (np. współpraca naukowo-badawcza, półprzewodniki). Starał się też zakotwiczyć amerykańskie interesy w regionie poprzez rozwój Inicjatywy Trójmorza.

Podczas prezydentury Andrzeja Dudy Stany Zjednoczone stały się kluczowym partnerem Polski w sektorze energetycznym, największym obok Kataru dostawcą gazu skroplonego LNG do Polski.

Co ważne – Prezydent Andrzej Duda był zwolennikiem prowadzenia dużych inwestycji strategicznych, które wzmacniałyby bezpieczeństwo energetyczne Polski. Dlatego popierał kierunek działania realizowany przez stronę rządową na rzecz budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce w oparciu o amerykańskie technologie. Wychodził z założenia, iż współpraca polsko-amerykańska na rzecz budowy pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce dodatkowo wzmocni partnerstwo strategiczne łączące oba kraje.

Wyzwania na przyszłość w relacjach polsko-amerykańskich

Choć w ostatniej dekadzie Waszyngton za strategiczny priorytet uznał sprostanie wyzwaniom na kierunku azjatyckim, to niekoniecznie musi to oznaczać zmniejszenia roli Polski w globalnym układzie sojuszy USA. Globalna pozycja tego kraju może w coraz większym stopniu polegać na jego szczególnych relacjach z silnymi, zdeteminowanymi i sprawdzonymi partnerami w poszczególnych regionach świata, a Polska ma szansę pełnić funkcję takiego kluczowego

partnera w jeszcze szerszym zakresie niż dotąd. Wymaga to jednak zaangażowania po polskiej stronie. Można wskazać szereg najważniejszych wymiarów, które będą wpływać na kształt przyszłych relacji Polski i USA, w znacznym stopniu będących też wątkiem przewodnim dotychczasowej polityki Prezydenta Andrzeja Dudy w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi:

1. W administracji Stanów Zjednoczonych trwa obecnie przegląd amerykańskiej obecności militarnej na świecie. Ten przegląd może zakończyć się decyzjami o pewnej redukcji obecności wojskowej USA w Europie i przesunięciu tych sił w rejon Azji i Pacyfiku. Polska w kontaktach z administracją amerykańską powinna zabiegać o jak najszerze utrzymanie obecności amerykańskiej armii w Polsce i na wschodniej flance NATO. W takiej dyskusji należy argumentować, iż to właśnie na wschodniej flance NATO występują realne zagrożenia dla bezpieczeństwa położonych tu państw, a obecność amerykańska ma w tym względzie szczególny wymiar odstraszania. Jest też efektywnym sposobem obrony amerykańskich interesów w Europie.
2. Trwa wojna rosyjsko-ukraińska. Polska od początku tej wojny wspiera Ukrainę w jej wysiłku obronnym. Polska powinna zabiegać, by również wsparcie strony amerykańskiej dla walczącej o swą wolność, suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy było kontynuowane.
3. NATO na ostatnim Szczycie w Hadze przyjęło nowe zobowiązanie finansowe, wskazujące na wolę podnoszenia nakładów na obronność do 5 proc. PKB do 2035 r. Dla administracji Donalda Trumpa wiarygodność w tym zakresie będzie papierkiem lakmusowym, testującym poważne podchodzenie państw europejskich do spraw bezpieczeństwa. Polska powinna wciąż być wzorem w tym zakresie.
4. Wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego Polski wymaga konsekwencji w realizacji budowy pierwszej elektrowni

- atomowej w Polsce w oparciu o technologie amerykańskie. Polska nie powinna doprowadzać do opóźnień w tym programie.
5. Trwa proces wzmacniania Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w ramach Unii Europejskiej. Polska powinna zabiegać, aby ten proces odbywał się w synergii z NATO oraz na bazie współpracy z USA. Od rozpoczęcia wojny rosyjsko-ukraińskiej znacznie wzrosło zaangażowanie Unii Europejskiej i europejskich partnerów na rzecz wzmocnienia zdolności obronnych. To rodzi szanse dla Polski, ale wymaga jeszcze bardziej aktywnej polityki europejskiej.
 6. Pozycja Polski w relacjach z Waszyngtonem zależy też od siły jej relacji z innymi partnerami – zwłaszcza w Europie i w regionie. Dlatego również w tym kontekście Polska powinna zabiegać o jak najsilniejszą pozycję w dotychczasowych formatach współpracy (zwłaszcza w UE, ale też regionalnie), a także budować nowe formaty (np. nordycki czy nawet modernizacyjny z partnerami z Globalnego Południa). Należy realnie oceniać potencjał relacji USA z najważniejszymi partnerami w Europie i dążyć do możliwie bliskiej współpracy z nimi.
 7. Nie licząc relacji na najwyższym szczeblu, Polska posiada wciąż niedorozwinięte instrumentarium oddziaływania w USA, co jest szczególnie niepokojące w kontekście zaistniałych zagrożeń dla jej bezpieczeństwa i relatywnie do wielu innych państw. Dotyczy to zarówno zasobów dyplomatycznych, głębi relacji eksperckich, jak i atrybutów współpracy polonijnej³⁵. Zarysowanie instytucjonalnych sposobów przeciwdziałania temu wymagałoby osobnego opracowania.
 8. Polski konserwatyzm – zwłaszcza na tle większości pozostałych państw europejskich – stanowi niewątpliwą atut w relacjach z urzędującą administracją w Białym Domu, który może pomóc

³⁵ Choć warto odnotować dobre decyzje w ostatnich latach np. o otwarciu biura PISM w Waszyngtonie czy o zakupie nowej siedziby Ambasady RP w Waszyngtonie. Zaangażowanie międzynarodowe administracji Donalda Trumpa kształtuje się w kontekście ostrych sporów o amerykański konserwatyzm, które toczą się obecnie na amerykańskiej prawicy (o politykę zagraniczną, liberalizm, nacjonalizm, itd.). Większy udział polskich ekspertów w tych debatach umożliwiłby amerykańskim partnerom wyrazistszy ogłód spraw ważnych z punktu widzenia Polski, zwłaszcza dot. Rosji.

nowemu Prezydentowi RP w obronie polskich interesów w tym newralgicznym dla polskiego bezpieczeństwa czasie. Jednocześnie nie należy zapominać o dłuższym horyzoncie współpracy i potrzebie budowy strategicznego partnerstwa z USA ponad podziałami politycznymi.

* * *

W latach 2015–2025 relacje Polski oraz Stanów Zjednoczonych kształtowane były nie tylko przez globalne procesy, wspólne interesy oraz historyczne więzi, lecz także silne osobiste oddziaływanie politycznych przywódców stojących na czele obu państw.

Prezydent Andrzej Duda bez wątpienia pozostawił głęboki ślad w polskiej polityce wobec USA. Były to relacje w stopniu największym z dotychczasowych prezydentur nasycone nie tylko bezpośrednimi kontaktami, lecz także ustanawianiem nowych pól współpracy korzystnych zarówno dla Warszawy, jak i Waszyngtonu.

Nie każdy ma świadomość, że jeszcze przed dekadą mówiąc o wzajemnych relacjach, odwoływaliśmy się przede wszystkim do łączącej nas sfery wartości oraz historycznej solidarności. Dziś patrzymy na nie przez pryzmat bardzo realnych obszarów współpracy – militarnej, zbrojeniowej, technologicznej, energetycznej, infrastrukturalnej, sojuszniczej. Zasługą Prezydenta Andrzeja Dudy była diagnoza co do konieczności priorytetowego traktowania amerykańskiego wektora w polityce zagranicznej oraz przemyślane i konsekwentne prowadzenie tych relacji na przestrzeni całej prezydentury – niezależnie od zmiennych okoliczności politycznych.

Dzięki temu następca Prezydenta Andrzeja Dudy przejmuje pałeczkę w momencie będącym dla Polski dogodnym punktem wyjścia do dalszego wzmacniania pozycji oraz więzi łączących nas ze Stanami Zjednoczonymi, stanowiących najlepszą gwarancję bezpieczeństwa. Tym niemniej, utrzymanie pozytywnego trendu w relacjach polsko-amerykańskich wymagać będzie wysiłku realizowanego przez całą klasę polityczną w Polsce, na straży czego powinna także stać każda kolejna głowa państwa.

Poglądy przedstawione w tym artykule należą wyłącznie do autora i w żadnym wypadku nie powinny być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezydenta RP czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Copyright (c) 2025 Wojciech Gerwel.

 0009-0005-1372-1725,  wojciech.gerwel@gmail.com

This work is licensed under a Creative Commons Attribution-Share-Alike 4.0 International License.

DOI:10.59800/bn/208634